

WNĘTRZA DWORU Z DROGINI – UTRACONE I ODZYSKANE



1. Dwór z Drogini w Nadwiślańskim Parku Etnograficznym w Wygieźlowie, stan z 2006 r., podczas prac rekonstrukcyjnych. W tle zamkowe wzgórze z widoczną wieżą zamku Lipowiec. Fot. P. Bujakiewicz.

1. Manor house from Droginia in the Vistula Ethnographic Park in Wygieźlow in 2006 during the reconstruction. In the background: Castle Hill with a visible tower of Lipowiec Castle. Photo: P. Bujakiewicz.

Śmiało można sformułować tezę, że dwór polski jest niewątpliwie jednym z największych fenomenów naszych dziejów. Niezależnie od tego, czy mówimy o politycznej historii Polski, historii gospodarczej czy o historii kultury, dwór jako „instytucja” życia społecznego zajmuje tu poczesne miejsce. Jest punktem odniesienia i osią dyskusji, będącej *de facto* dyskusją o rozumieniu polskiej historii¹. W ciągu ostatnich dwóch stuleci był gloryfikowany i mitologizowany, osądzany i potępiany, był inspiracją literacką i *exemplum* w „czarnej” propagandzie politycznej. Dziś odchodzi ostatnie już pokolenie, w którego życiu ów polski dwór odgrywał istotną rolę. Tradycja została

przerwana, struktura unicestwiona. Tym większego znaczenia nabiera dokumentacja oraz prezentacja dworu polskiego w formie zarówno naukowej, jak i popularnej. O ile kształt architektoniczny zabudowań dworskich, zmieniający się na przestrzeni wieków, jest opisany stosunkowo dokładnie², o tyle wnętrza wciąż czekają na kompleksowe opracowanie. O tym, że nie jest to zadanie łatwe, świadczą wypowiedzi muzealników zaangażowanych w tworzenie ekspozycji wnętrz dworskich w muzeach typu skansenowskiego³. W takiej sytuacji znaczenia nabiera nawet przyczynkarska dokumentacja konkretnych obiektów, konkretnych wnętrz.

Dwór z Drogini, wsi położonej nieopodal Myślenic, w dolinie Raby, w malowniczym otoczeniu pogórzańskiego krajobrazu, nie wyróżnia się wśród polskich rezydencji wiejskich cechami szczególnymi. Ta typowość przemawia na jego korzyść, może on bowiem posłużyć jako przykład siedziby średniozamożnego ziemiaństwa z XIX i 1. poł. XX w. Burzliwe losy powojenne obiektu, walka o jego ocalenie i odtworzenie, są dodatkowym przyczynkiem do epopei dworu polskiego, a zarazem ilustrują złożoność problematyki konserwatorskiej związanej z tego typu zabytkami.

Drogiński dwór był już przedmiotem opracowań naukowych. O zabytku pisali Kazimiera Kutrzebianka, Marian Kornecki, Andrzej Siwek i Barbara Sanocka. Opisane zostały dzieje rezydencji oraz jej architektura⁴. Przedmiotem odrębnego opracowania był park dworski⁵. Osobny artykuł poświęcono także drogińskiej świątyni⁶. Dzieje wsi oraz dzieje rodów nią władających obszernie i wnikliwie omówił Aleksander Mysiński w monografii parafii⁷. Odnalezione źródła, dające wyobrażenie o wnętrzu dworu u progu XX w., jak również potrzeba odpowiedniej aranżacji ekspozycji wewnątrz dworskich po odtworzeniu budynku w Nadwiślańskim Parku Etnograficznym w Wygielzowie, uzasadniają podjęcie tematu drogińskiej rezydencji raz jeszcze.

Budynek ulegał w ciągu wieków zmianom, rozbudowie i destrukcji. Związany był z przedstawicielami czterech rodów szlacheckich – Jordanów, Brzechwów, Dąbskich i Bzowskich. O dworze Jordanów z XVI-XVII w. nie wiemy nic. Dwór

Brzechwów z 2. poł. XVII w. udokumentowany jest w stanie częściowej dewastacji, w jakiej znalazł się w początkach XVIII w.⁸ Drewniany, barokowy dwór Adama Jordana, wzniesiony w 1730 r., przetrwał w zrębie ścian do XX w. Wiek XIX i XX, okres władania drogińskimi dobrami przez Dąbskich (po 1760-ok. 1866) i Bzowskich (ok. 1866-1945), to czas etapowej rozbudowy i modernizacji rezydencji (il. 3). Lata powojenne przyniosły bezzasadną eksploatację i doraźne próby adaptacji budynku na potrzeby różnych użytkowników. Stan ten dobrze oddaje zdanie z protokołu komisji konserwatorskiej z 1954 r.: „stwierdza się, że dotychczasowy użytkownik (Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska – przyp. aut.) nie uczynił najbardziej elementarnej konserwacji dla zabezpieczenia majątku”⁹. Kres istnienia dworu nastąpił w roku 1985. W związku z budową dobczyckiego zbiornika wodnego budynek uległ rozbiórce. Elementy konstrukcyjne i detale wyposażenia zostały doraźnie zabezpieczone i złożone w pobliskich Osieczanach, gdzie na terenie miejscowego zakładu produkcyjnego „Unitra”, dwór miał być odtworzony i adaptowany na ośrodek recepcyjny¹⁰. Krach gospodarczy końca lat 80. ub.w. plany te uczynił nierealnymi. W roku 1996 Muzeum w Chrzanowie dokonało zakupu dworu z Drogini z zamiarem jego odbudowy w Nadwiślańskim Parku Etnograficznym w Wygielzowie. Pod pojęciem dworu skrywały się wówczas luźne, drewniane elementy konstrukcyjne ścian i stropów, stolarka okienna i drzwiowa oraz kamienny portyk filarowo-kolumnowy



Prezbiterium kościoła w Drogini zniszczonego pożarem dnia 6 maja 1903.

2. Wnętrze drewnianego kościoła w Drogini, rokokowy wystrój ścian, zapewne analogia do dworskich boazerii. Pocztaówka z ok. 1910 r.
2. Interior of a wooden church in Drogini, with Rococo walls probably designed as an analogy to the manorial paneling. Postcard from about 1910.



3. Dwór w Drogińi, stan przed 1939 r. Fot. arch.
3. Manor house in Drogińia, state prior to 1939. Photo: archive.

i malowane kafle piecowe. Translokacja tego obiektu była odmienna od wszystkich dotychczasowych, gdyż dwór drogiński już nie stał, lecz, rozłożony na części, leżał, sponiewierany przez dziejowe kataklizmy. Elementy dworu po przeniesieniu do Nadwiślańskiego Parku Etnograficznego zakonserwowano i złożono pod wiatą oraz w zaimprovizowanych magazynach, we wnętrzach zabytkowych stodół i wozówek. Od tej pory dyrektor Muzeum w Chrzanowie, Jerzy Motyka, inicjator pomysłu, rozpoczął heroiczną walkę o pozyskanie pieniędzy na odbudowę obiektu. Powodzenie tego przedsięwzięcia zależało w znacznym stopniu od marketingowych umiejętności dyrektora, niestrudzonego w poszukiwaniu skutecznych sprzymierzeńców.

Kalendarium wykonanych prac prezentuje się imponująco. W 1999 r. muzeum nabyło na własność dodatkowy hektar ziemi, przeznaczony pod odbudowę dworu. Następnym krokiem było wykonanie dokumentacji „Rekonstrukcja dworu z Drogińi w NPE w Wygielzowie”¹¹. W 2001 r. przystąpiono do prac ziemnych i montażowych. Po kilku

kolejnych latach budynek stanął w stanie surowym. Od roku 2005 trwały roboty wykończeniowe we wnętrzu i przy elewacjach. W lutym 2006 r. dwór został zaprezentowany przedstawicielom władz samorządowych wszystkich szczebli, którzy w dziele ratowania zabytku okazali finansową pomoc (il. 1). Ostatecznie wnętrza udostępniono publiczności podczas Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego, które odbyły się 20 i 21 maja 2006 r. Pełną realizację ekspozycji muzealnej i przygotowanie obiektu do zadań komercyjnych osiągnięto w 2007 r. Wyposażenie dworu nadal jest sukcesywnie uzupełniane i wzbogacane.

Przeznaczenie dworu na cele muzealne pociągnęło za sobą konieczność stworzenia w nim odpowiedniej ekspozycji. O historycznych wnętrzach drogińskich wiemy niewiele. Inwentarz z 1719 r. wspomina wprawdzie o pomieszczeniach podupadłego dworu Brzechwów, jednak relacja jest zbyt ogólna. Obok kilku stołów, krzeseł i mnogości sprzętów gospodarczych odnotowano, że „...innych gratów jest kupa, które się na nic nie zdadzą”.



4. Dwór w Drogini, pokój bilardowy, stan przed 1939 r. Fot. arch. 4. Manor house in Drogini, snooker room, state prior to 1939. Photo: archive.

Wspomniano drzwi „taflowane” czarne i czerwone oraz „drzwi drewniane”. Z cennych elementów wyposażenia dostrzeżono dziewięć obrazów umieszczonych na ścianach trzech pomieszczeń. Wszystkie o tematyce religijnej, w ozdobnych ramach. W dyspozycji wnętrz wyróżniono sień, „Wielką Izbę Stołową”, około siedmiu pokoi, bibliotekę, apteczkę, spiżarnię oraz dwie komory bez okien. Piwnica pod częścią dworu oraz poddasze z izdebką w szczycie ganku dopełniały funkcjonalny układ pomieszczeń¹². Można przypuszczać, że dwór powstały w 1730 r., rezydencja Adama Jordana, przewyższała okazałością i jakością artystyczną starszą budowlę z czasu Brzechwów. Z Adamem Jordanem należy łączyć rokokowe detale wystroju dworu, wspomniane w *Katalogu zabytków sztuki* – boazerię w jednym z pomieszczeń i troje drzwi oraz znany z fotografii rokokowy piec kaflowy¹³. Są to jedyne odnalezione dotąd dane odnoszące się do wyposażenia dworu z tego okresu. Można przypuszczać, że wnętrza były utrzymane w jednolitym stylu i mogły przedstawiać się dość bogato. Tezę tę mogą potwierdzać dwie ilustracje przedstawiające wnętrze spalonego w 1908 r. drewnianego kościoła w Drogini, fundowanego przez Adama Jordana¹⁴. Na fotografii publikowanej przez A. Mysińskiego¹⁵ oraz na niepublikowanej

pocztówce ze zbiorów dawnych właścicieli dworu widoczne są elementy wystroju rokokowego świątyni (il. 2). Widzimy tam odnotowane już przez Ludwika Puszeta „urządzenie wnętrz starannie i wykwintnie w stylu rokoko rzeźbione”¹⁶. Można podejrzewać, że jeśli nie podział pilastrowy z belkowaniem, to przynajmniej rokokowe, delikatnie rzeźbione ramy płycin dekoracyjnych mogły znaleźć zastosowanie również w urządzeniu wnętrz dworskich. Udział tego samego zespołu wykonawców w tworzeniu wnętrz dworu i kościoła wydaje się mocno prawdopodobny.

Nie wiadomo też, jak wyglądały pomieszczenia dworu XIX-wiecznego. Brak na ten temat źródeł. Nieliczne fotografie wnętrz dworskich, przechowane w zbiorach sukcesorów ostatnich właścicieli dóbr drogińskich, pochodzą dopiero z 1. ćw. XX w. i z lat przed 1939 r. Na podstawie ustnych relacji odtworzony został układ funkcjonalny pomieszczeń¹⁷. W trakcie frontowym znajdowały się: sień, przedpokój, salon i pokój bilardowy oraz po przeciwnej stronie sieni kancelaria, gabinet, pokój pana domu, pokój pani domu oraz pokój werandowy związany z otwartą na ogród zewnętrzną werandą. W trakcie tylnym odnotowano: kredens, jadalnię, bibliotekę oraz wydzielony pokój gościnny (ze wzmiankowaną w literaturze

boazerią rokokową). Po przeciwległej stronie sieni znajdowały się: pralnia, garderoba, służbówka oraz sanitariaty i klatka schodowa na pięterko. Funkcje nie musiały być stabilne, a upływ czasu jeszcze je zaciera. Według innej relacji w trakcie tylnym znajdowała się kaplica, a obok kancelarii mieściły się pokoje dziadka i babci. W tej wersji pokój pana domu lokowany był na piętrze. Na fotografiach widzimy fragmenty pokoju białardowego (il. 4), salonu, gabinetu, pokoju pana domu oraz werandy (il. 5). Z dawnej ikonografii wyłania się obraz wnętrza nieprzepełnionych, urządzonych eklektycznie, z wykorzystaniem elementów z różnych epok i stylów. Amfiladowy układ pomieszczeń, jednolite w całym domu posadzki drewniane – parkiet w „jodełkę” – oraz płycinowe drzwi i ściany malowane na mocny, ciemny kolor, kontrastujący z białymi sufitami tworzyły ramy wnętrza. Drzwi były malowane na biało i na kolor ciemny (brązowy?). Na ścianach widoczne są

poziome szlaki, oddzielające ścianę od partii sufitowej. Bogactwem dekoracji wyróżniał się salon, w którym dostrzegamy lamperię podkreśloną ciemniejszą linią oraz znajdujący się powyżej poziomy fryz z motywem meandra. Nad drzwiami widoczne są zarysy malowanych supraport – płycin dekoracyjnych. Utrwalone na zdjęciach fragmenty wyposażenia salonu to jeden z portretów w bogatej ramie zdobionej plastycznym ornamentem kwiatowym, niewielki okrągły intarsjowany stolik biedermeierowski oraz fotel z kanapą obite wzorzystą tapicerką. Wnętrze oświetlał wiszący świecznik. W pokoju białardowym większość miejsca zajmował masywny stół białardowy wsparty na czterech tralkowych nogach. Na ścianach wisiały portrety o różnych formatach. Wyposażenie dopełniały ładne krzesła w stylu biedermeier, także kanapka i stolik prostokątny. W narożniku znajdował się trudny do identyfikacji stylowej kątowny kredensik. Pokój oświetlały lampy naftowe – wisząca i stojąca,



5. Dwór w Drogini, amfilada pokoi, stan przed 1939 r. Fot. arch.

5. Manor house in Droginia, enfilade of rooms, state prior to 1939. Photo: archive.

a dekorował go bukiet suchych kwiatów w stojącym na stoliku przy kanapie porcelanowym wazonie. W gabinecie królowały ciężkie fotele klubowe w typie angielskim obite skórą. Zdjęcie utrwaliło ponadto komodę, stolik i krzesło biedermeierowskie oraz wiele bibelotów i drobnych akcesoriów. Wśród nich wyróżniają się metalowe (zapewne srebrne) świeczniki pięcio- i jednoświecowe, zegar kominkowy na marmurowych kolumnkach oraz przybory pisarskie. Na ścianie wisiała para reprezentacyjnych portretów pani i pana domu z pocz. XX w. W pokoju pana domu dostrzegamy parę portretów popiersiowych z XIX w., kobierzec w typie wschodnim zawieszony na ścianie oraz komplet mebli z czworobocznym stolikiem, neobarokowym, tapicerowanym fotelem i fotelikiem typu thonetowskiego. Widać też fragment łóżka z drewnianym „przodem”, z pływami i galkami. Stolik, zarzucony książkami i dokumentami, nakryty jest lnianą lub wełnianą serwetą z geometrycznym wzorem i bujnymi frędzlami. Na zdjęciach z werandy i ganku widoczne są meble ogrodowe, wyplatane z wikliny oraz krzesła i foteliki Michaela Thoneta. Wokół dworu znajdowały się, rozmieszczone w licznych czworobocznych drewnianych donicach, rośliny egzotyczne. Rozpoznajemy wśród nich agawy, juki, krzewy figowca oraz prawdopodobnie rododendrony. Dla przechowywania owego bogactwa roślin w sezonie zimowym służyła umieszczona nieopodal dworu, w malowniczym sąsiedztwie stawu-kanalu ogrodowego, cieplarnia. Tak więc ze skromnych przekazów ikonograficznych wylania się dwór, którego pomieszczenia urządzone są skromnie i elegancko, bez przeładowania sprzętami i bibelotami, co było właściwe dla niektórych wnętrz mieszczańskich tej epoki. Widoczna jest dbałość o wygodę i estetykę, przy pewnej dozie dowolności w doborze wyposażenia. Nie ma wewnątrz z jednolitym garniturem mebli, nie ma „muzealnego” nagromadzenia antyków. Liczne portrety przedstawiają członków rodziny. Reprezentacyjność ograniczona jest do skali kameralnej, na miarę domu rodzinnego.

Wszystko to zostało bezpowrotnie zniszczone w 1945 r., gdy dwór został wywłaszczony na rzecz skarbu państwa i przekazany w użytkowanie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Część inwentarza udało się uratować rodzinie właścicieli, część natomiast uległa zniszczeniu i rozproszeniu. Wnętrza dworskie służyły różnym celom, m.in. jako magazyn nawozów, sala zebrań, sklep i szkoła. Na fotografiach z okresu powojennego wi-

dać salon przystosowany do zebrań wiejskich, z zawieszonym w centralnym miejscu portretem towarzysza Bieruta. Niestety, dwór z Drogini podzielił los innych tego typu obiektów. Jak wykazały badania związane z dokumentowaniem strat dziedzictwa kulturowego Polski w czasie II wojny światowej prowadzone pod egidą Ministerstwa Kultury, z inicjatywy Pełnomocnika Rządu do spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą, większość tzw. kolekcji dworskich została rozproszona i zniszczona po przejściu frontu i w latach powojennych¹⁸. Polityczna decyzja o eliminacji z życia państwowego warstwy ziemiańskiej, połączona z niewłaściwą organizacją zabezpieczania „mienia podworskiego”, spowodowała niepowetowane straty w zasobach zabytków ruchomych. Co gorsza, w wielu przypadkach elementy wyposażenia dworów, często o istotnej wartości artystycznej i historycznej, nie tyle zmieniały właścicieli, ile ulegały dewastacji i unicestwieniu w rękach nowych użytkowników. Przerwana ciągłość dworskiej tradycji zmusza obecnie do tworzenia rekonstrukcji i muzealnych aranżacji, jako sposobu na wypełnienie luki w pamięci zbiorowej i utwalenie obrazu codziennego życia ziemianstwa w naszym kraju. Nie zapominając o ryzyku, które niesie za sobą współczesna kreacja retrospektywna takiego wnętrza, trzeba stwierdzić, że jest to intrygujące wyzwanie zarówno dla muzealnika, jak i dla konserwatora¹⁹.

Wnętrze dworu odtworzonego w Nadwiślańskim Parku Etnograficznym w Wygielzowie zachowuje podstawowe cechy pierwowzoru: dwutraktowość, amfiladowy układ pomieszczeń. Osią wnętrza jest sień, która rozdziela w poprzek traktu przestrzeń dworu na dwie symetryczne części. Przelotowa sień, przedzielona ścianą wzdłuż traktu, tworzy dwa pomieszczenia, przez które przebiega główny ciąg komunikacyjny. Wejście główne do dworu prowadzi przez portyk. Tuż za nim znajduje się reprezentacyjna sień z typowym dla polskich dworów wystrojem myśliwskim. Jej ściany zostały udekorowane trofeami łowieckimi przez członków Koła Łowieckiego z Chrzanowa. Docelowo ekspozycja ptaków i zwierząt łownych będzie pod opieką Koła, odbywającego tu raz w miesiącu swoje spotkania. Stałą dekoracją sieni są narożne kominki murowane, tynkowane, bielone, wzorowane na kominkach drogińskich znanych z powojennej ikonografii. Tylnej części sieni przypisano funkcję szatni, zachowując w tym wnętrzu wystrój charakterystyczny dla kredensu, pomieszczenia służącego do przechowywania zastawy i bielizny



6. Dwór z Droginia, ekspozycja wewnątrz, widok z sieni na muzealną część we frontowym traktie dworu. Fot. P. Bujakiewicz.

6. Manor house from Droginia, exposition of the interiors, view from the hallway of the museum part in the front. Photo: P. Bujakiewicz.

stołowej oraz do czynności kończących przygotowywanie posiłków przed wniesieniem do jadalni. Pojedyncze zabytkowe meble (kredens, lustro) służą celom praktycznym oraz wprowadzają w klimat dworskiego wnętrza, stanowiąc przedsmak muzealnej ekspozycji.

Zgodnie z koncepcją zagospodarowania wnętrza dworu przyporządkowano dwóm odrębnym programom. Linia podziału pomiędzy częścią muzealną a funkcjonalną przebiega przez sień (il. 6).

Do realizacji celów komercyjnych przeznaczono dwie sale umieszczone w części dworu zaadaptowanej do nowych zadań: jadalnię i salę muzyczną z zapleczem cateringowym. Są to duże, przestronne pomieszczenia, które uzyskano kosztem likwidacji wewnętrznych podziałów. Również dwie dawniej istniejące mniejsze klatki schodowe zastąpiło jedną, umieszczoną centralnie przy sieni. Modernizację przeprowadzono także w szczytowych partiach poddasza, urządając tam pokoje gościnne z łazienkami. Pomieszczenia objęte programem funkcjonalnym otrzymały stylizowany

wystrój, nawiązujący do zabytkowego charakteru obiektu. Będą one wykorzystywane do działalności statutowej muzeum, a także do organizowania konferencji i koncertów. W ofercie proponuje się również różne formy spotkań towarzyskich, zawodowych i rodzinnych. Wnętrze tej części dworu zachowuje surowy, drewniany zrab ścian. Podział pomiędzy salami przebiega wzdłuż traktu. W sali muzycznej będą się odbywać koncerty fortepianowe w ramach Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Kameralnej i Organowej, które do tej pory, przez 15 lat, były organizowane w zabytkowym kościele w skansenie.

W sali tej znalazła się ekspozycja uzupełniająca obraz wnętrza dworskich, na którą składają się reprodukcje starych fotografii z archiwum rodziny Bzowskich, zrekonstruowana tablica z drzewem genealogicznym oraz plan zagospodarowania wnętrza dworu przed rokiem 1945. Towarzyszy jej wystawa zdjęć aktualnego stanu dworów z regionu podkrakowskiego, utrwalonych obiektywem przez Karola Mrozińskiego.



7. Dwór z Drogini, ekspozycja wnętrz, pokój pani urządzonej w stylu Ludwika Filipa. Fot. P. Bujakiewicz.

7. Manor house from Droginia, exposition of the interiors, room of the lady of the house arranged in the Louis Philippe style. Photo: P. Bujakiewicz.

Część muzealna zajmuje pięć sal (z lewej strony sieni) z wiernie odtworzonym podziałem wnętrz. W odróżnieniu od reszty dworu ściany są tu tynkowane i malowane w kolorach zbliżonych do koloru pieców. W salach tych będzie prezentowane wnętrze mieszkalne zamożnej rodziny ziemiańskiej z okresu od połowy XIX w. do 1945 r., kiedy to drogiński dwór był zamieszkały przez rodzinę Bzowskich. Początek drogińskiej linii Bzowskich dał Kazimierz, uczestnik wojen napoleońskich. Od tej pory dwór był przekazywany z ojca na najstarszego syna i służył za rodową siedzibę przez prawie 100 lat. Wielkość majątku – ponad 1000 ha – i dochody z gospodarki, w tym ze sprzedaży drewna z własnych lasów, plasowały rodzinę Bzowskich w gronie zamożnych właścicieli ziemskich. Dla trzech pokoleń kolejnych sukcesorów

Droginia była nie tylko domem rodzinnym, ale i centrum zarządzania gospodarką o profilu rolno-leśnym²⁰.

Przy opracowywaniu założeń scenariusza stałej ekspozycji wnętrz dworskich dzieje rodziny Bzowskich stały się punktem odniesienia. Nakreśliły kierunek poszukiwań materiałów źródłowych i eksponatów. Najbardziej owocne było nawiązanie kontaktu z najstarszą z żyjących potomków ostatniego właściciela dworu, panią Teresą Skarzyńską, która jako dziecko przebywała we dworze dziadka na wakacjach oraz spędziła tu 5-letni okres okupacji. Rozmowy z nią, zapamiętane przez nią i utrwalone w zapisie inwentaryzacyjnym wyposażenie dworu, a także zachowana korespondencja były cennym źródłem informacji o dworze i jego mieszkańcach²¹.

Ogromną wartość poznawczą mają też stare fotografie z rodzinnego archiwum. Dostarczyły one wiarygodnego materiału ikonograficznego. Wyeksponowane w ramach, pozwolą zwiedzającym poznać dawnych mieszkańców dworu.

Dawne wyposażenie przymusowo opuszczonej rezydencji uległo po 1945 r. unicestwieniu. Pojedyncze meble czy obrazy przechowywane przez członków rodziny jako cenne pamiątki pozostają poza naszym zasięgiem. Nie przyniosły rezultatu poszukiwania w miejscu dawnej lokalizacji dworu. W tym stanie rzeczy eksponaty gromadzone są poprzez zakupy w antykwariatach oraz od osób prywatnych, będących w posiadaniu „pańskich mebli”, które po 1945 r., kiedy to mienie podworskie było selekcjonowane przez odpowiednie urzędy na potrzeby muzealne, trafiły w ich ręce jako odrzuty.

Ekspozycja muzealna ogranicza się do ukazania najważniejszych funkcji dworu jako domu mieszkalnego wielopokoleniowej rodziny i centrum zarządzania majątkiem. Zaprezentowano salon, gabinet pana, pokój pani, pokój ciotki rezydentki



8. Dwór z Drogini, ekspozycja wewnątrz, malowany piec w gabinecie pana. Fot. P. Bujakiewicz.

8. Manor house from Drogini, exposition of the interiors, painted stove in the room of the lord of the manor. Photo: P. Bujakiewicz.



9. Dwór z Drogini, ekspozycja wewnątrz, malowany piec w sypialni. Fot. P. Bujakiewicz.

9. Manor house from Drogini, exposition of the interiors, painted stove in the bedroom. Photo: P. Bujakiewicz.

oraz sypialnię rodziców i małych dzieci. Przy braku autentycznego wyposażenia, urządzenie wewnątrz zaprojektowano w dawnym stylu drogińskiej rezydencji, posilkując się także i innymi, typowymi dla dworów rozwiązaniami. Salon urządzony został w stylu biedermeier, pokój pani – w stylu Ludwika Filipa (il. 7), gabinet pana – w sposób charakterystyczny dla dwudziestolecia międzywojennego, pozostałe pomieszczenia natomiast mają wystrój eklektyczny.

Stałym elementem wyposażenia są cztery piece kaflowe. Trzy z nich zbudowano z kafli malowanych, pochodzących z drogińskiego dworu, datowanych na początek XX w., ze wskazaniem na rok 1908, kiedy to we dworze przeprowadzono gruntowny remont. Są to piece o różnych kolorach tła: zielonym, kremowym, pomarańczowym. Kafle zdobione są malowidłami o zróżnicowanych motywach roślinno-geometrycznych. Na dwóch piecach o kremowym i pomarańczowym tle, na kilku

kaflach, w centrum kompozycji, znajdują się motywy zwierzęce: jeleń, koń, ptaszek. Kafle mają kształt kwadratu o rozmiarach 21x21 cm. Paleta barwnych malowideł operuje trzema podstawowymi kolorami: niebieskim, brązowym, białym. Dobra jakość glinianego surowca, stylizacja ludowych motywów i stan malatury świadczą o poprawności warsztatu. Są to cechy, które w ustalaniu proveniencji kafla sugerują powiązania z warsztatami krakowskimi.

Piece kaflowe są jedynymi oryginalnymi elementami wyposażenia dworskiego. Po konserwacji wykonanej przez mgr. inż. arch. Andrzeja Karbowskiego zostały postawione w muzealnej części dworu: w gabinecie pana (il. 8), sypialni (il. 9) i salonie (il. 10). Czy taka była ich pierwotna lokalizacja? W świetle wspomnień pani Teresy Skarżyńskiej bardziej prawdopodobnym miejscem ich usytuowania były pomieszczenia o niższej randze.



10. Dwór z Drogini, ekspozycja wewnątrz, malowany piec z kafla drogińskich w salonie. Fot. P. Bujakiewicz.

10. Manor house from Drogina, exposition of the interiors, painted stove built of Droginia tiles in the salon. Photo: P. Bujakiewicz.

Wyboru obecnego miejsca dokonano z rozmysłem, kierując się potrzebami ekspozycji muzealnej i szerszym kontekstem kulturowym. Piece kaflowe o podobnej stylizacji ludowej były u progu XX w. wśród postępowych warstw ziemiaństwa i inteligencji modnym akcentem wystroju wnętrz, wpisywały się bowiem w nurt poparcia dla stylu narodowego.

Odpowiednie wyposażenie wnętrz dworskich jest dla muzeum zadaniem priorytetowym. Jego realizacja przekracza niestety możliwości finansowe regionalnej placówki. Zgromadzone do tej pory eksponaty są zaledwie zaczątkiem ekspozycji. Postęp prac umożliwiło zaangażowanie w odbudowę i wyposażenie dworu marszałka województwa małopolskiego i przydzielenie Muzeum w Chrzanowie znaczących środków finansowych na zakup zabytkowych mebli i dywanów²². Sposobem na zdobycie eksponatów są wypożyczenia z innych placówek muzealnych. Znaczący zestaw mebli pozyskaliśmy z Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu (oddział Zamek w Nowym Wiśniczu). Cena dla nas jest pozytywna odpowiedź Muzeum Narodowego w Krakowie na prośbę o wypożyczenie XIX-wiecznych portretów olejnych. Doceniamy również życzliwość w wyrażeniu przez Muzeum Historyczne Miasta Krakowa zgody na wykonanie kopii XVIII-wiecznych portretów przedstawiających Hiacenta i Salomeę Bzowskich.

Dwór z Drogini otrzymał w skansenie lokalizację podkreślającą rangę szlacheckiej siedziby w strukturze tradycyjnej zabudowy wsi. Usytuowany na tarasowym wzgórzu, w znacznym oddaleniu od chłopskich zagród, przykuwa uwagę wielkością bryły i bielejącą sylwetką. Wraz z wysoką wieżą XVII-wiecznego kościoła z Ryczowa dominuje nad zalesionym zboczem, skrywającym najpiękniejsze zabytki architektury drewnianej z małych miasteczek i wsi regionu etnograficznego Krakowiaków Zachodnich. Z zabudową wiejską łączy go droga z urokliwym mostem nad wąwozem. W najbliższym otoczeniu obiektu podjęto realizację założenia parkowego, dostosowanego do wielkości i konfiguracji terenu. Nasadzenie szpaleru wysokich drzew nie tylko spowoduje przysłonięcie niezbyt pięknego współczesnego otoczenia, ale także wkomponuje drogiński dwór w krajobraz kulturowy, który tworzą zamek Lipowiec, skansen budownictwa drewnianego i rezerwat buczyny karpackiej.

Na terenie o powierzchni 4 ha będącym w posiadaniu Nadwiślańskiego Parku Etnograficznego,



11. Dwór z Drogini w Nadwiślańskim Parku Etnograficznym w Wygielzowie, stan po bieleniu elewacji. Fot. P. Bujakiewicz.
11. Manor house from Droginia in the Vistula Ethnographic Park in Wygielzow, state after whitewashing the elevationi. Photo: P. Bujakiewicz.

po wyczerpaniu rezerw pod zabudowę kubaturową, wokół dworu możliwa jest jedynie rekonstrukcja obiektów małej architektury: kapliczki, altany ogrodowej, studni dworskiej. W planach zakłada się powiększenie terenu o przylegające do NPE grunty, co umożliwiłoby rozbudowę założenia dworskiego o zespół budynków folwarcznych.

Dwór z Drogini jest w skansenie obiektem o największej kubaturze i najwyższym standardzie wyposażenia technicznego. Dzięki tym atutom może stanowić centrum życia kulturalnego w wydaniu „salonowym”, jako przeciwwaga dla masowych imprez folklorystycznych organizowanych w plenerach skansenu.

Dwór służy publiczności odwiedzającej Nadwiślański Park Etnograficzny od maja 2006 r. Stan zaawansowania prac rekonstrukcyjnych oraz aranżacji wnętrza pozwalają stwierdzić, że Małopolska odzyskała kolejny zabytek dokumentujący kulturę dworu polskiego. Ekspozycja wnętrza w dworze z Drogini, tworzona zgodnie z metodą modelowo-strukturalną, przedstawiająca typowe wyposażenie z epoki konkretnych pomieszczeń, jest ważnym dopełnieniem historycznej panoramy kulturowej Małopolski. Nawiązanie w scenariuszu ekspozycji

do historii rodziny właścicieli dworu nadaje jej indywidualny charakter. Warto odnotować to przedsięwzięcie muzealne, gdyż w czasach powojennych znacznie częściej traciliśmy niż odzyskiwaliśmy zabytkowe wnętrza dworskie.

Mgr Henryka Haduch, długoletni pracownik, a od 1994 r. kierownik Nadwiślańskiego Parku Etnograficznego w Wygielzowie, działającego do końca 2006 r. jako oddział Muzeum w Chrzanowie. Od stycznia 2007 r. wicedyrektor usamodzielnionej placówki muzealnej pod nazwą Muzeum – Nadwiślański Park Etnograficzny w Wygielzowie i Zamek Lipowiec. Autorka opracowań dotyczących historii Nadwiślańskiego Parku Etnograficznego, kultury Krakowiaków Zachodnich oraz kultury materialnej regionu. Jest także autorką scenariusza ekspozycji we wnętrzu dworu z Drogini.

Mgr Andrzej Siwek, historyk i historyk sztuki, długoletni pracownik urzędu konserwatorskiego w Krakowie, od 2006 r. dyrektor Regionalnego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Krakowie. Autor opracowań dotyczących ochrony zabytków i krajobrazu kulturowego regionu.

1. Ramy artykułu nie pozwalają na odwołanie się do szerokiej literatury poświęconej roli i znaczeniu dworu polskiego. Wielość ujęć i problemów badawczych dobrze dokumentują materiały z cyklicznych sesji, organizowanych od 1986 r. przez Oddział Kielecki Stowarzyszenia Historyków Sztuki pod wspólnym tytułem *Dwór polski: zjawisko historyczne i kulturowe*.
2. Por.: A.M. Sikorska, *Wiejskie siedziby szlachty polskiej z czasów saskich*, Warszawa 1991; M. Leśniakowska, „*Polski dwór*” – wzorce architektoniczne, mit, symbol, Warszawa 1992.
3. R. de Latour, *Wyposażenie wnętrz dworów w świetle źródeł skarbowych z lat 1828-1867 w Guberni radomskiej*, (w:) *Dwór polski w XIX wieku. Zjawisko historyczne i kulturowe*, Warszawa 1992, s. 141-164; E. Kondratowicz-Miliszkievicz, *Zagadnienie ekspozycji wnętrz dworu średniozamożnego ziemianina z lat trzydziestych XX wieku na przykładzie przygotowywanej ekspozycji we dworze w Żyrzynie w Muzeum Wsi Lubelskiej*, (w:) *Dwór polski w XIX wieku. Zjawisko historyczne i kulturowe*, Warszawa 2000, s. 181-192; B. Malinowski, *Wnętrza dworów szlacheckich na Kaszubach na przykładzie dwóch ekspozycji w Kaszubskim Parku Etnograficznym*, Warszawa 2000, s. 409-419.
4. K. Kutrzebianka, *Powiat myślenicki*, (w:) *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 1, *Województwo krakowskie*, Warszawa 1953, s. 264; M. Kornecki, *Zabytki sztuki*, (w:) *Monografia powiatu myślenickiego*, Kraków 1970, t. 1, s. 303; A. Siwek, *Dwór z Drogini – dzieje dawne i współczesne*, (w:) *Dwór polski w XIX wieku. Zjawisko historyczne i kulturowe*, Warszawa 1998, s. 319-338; B. Sanocka, *Był dwór. Jest dwór! Historia dworu z Drogini i jego przeniesienia do Wygielzowa*, Kraków 2006.
5. I. Miczyńska, *Katalog zabytkowego parku w Drogini*, 1975, mpis w archiwum WUOZ w Krakowie.
6. A. Siwek, *Utracony zabytek późnego historyzmu – kościół z Drogini*, „*Wiadomości Konserwatorskie Województwa Krakowskiego*”, t. 8, 1998, s. 45-62.
7. A. Mysiński, *Z Drogini do Osieczan. Dzieje zatopionej i przeniesionej parafii pw. Św. Wojciecha*, Osieczany 2004.
8. Archiwum Państwowe w Krakowie, Rel. Castr. Crac. No 142 (1719 r.), s. 3459-3520 (Oblata Inwentarza z 1719 r.).
9. Akta Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie,teczka „Droginia”.
10. Tamże.
11. M. Kozub, J. Szlezak, *Projekt architektoniczny rekonstrukcji dworu z Drogini*, Kraków 2000, oryginał pracy w aktach Muzeum w Chrzanowie.
12. Por.: A. Siwek, *Dwór z Drogini...*, jw., s. 324-326.
13. *Katalog...*, jw., s. 264. Fotografia w zbiorach Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie.
14. M. Kornecki, *Dawny drewniany kościół w Drogini i jego zabytki*, wydawnictwo Sekcji Kościołów Drewnianych Stowarzyszenia Historyków Sztuki w Krakowie, nr 28, Kraków 1995.
15. A. Mysiński, *Z Drogini...*, jw., s. 80, fot. 2.
16. L. Puszet, *Sprawozdanie z wycieczki do powiatu myślenickiego*, „*Sprawozdania Komisji Historii Sztuki*”, t. VII, 1906, s. CCCLXI.
17. Relacja pani Teresy Skarżyńskiej, córki ostatniego właściciela Drogini.
18. Na temat prac Pełnomocnika Rządu do Spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą por.: W. Kowalski, *Straty wojenne muzeów w Polsce, czy to już historia?*, „*Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*”, t. 63, 1994, s. 43-53. O pracach zespołu badawczego w Małopolsce por.: G. Dreścik, *Straty dziedzictwa kulturowego Polski w czasie II wojny światowej (relacja z prac na terenie Małopolski)*, „*Teki Krakowskie*”, t. IV, 1997, s. 129-135.
19. Por.: B. Szmygin, *Dwór polski – zjawisko kulturowe i historyczne jako problem konserwatorski*, (w:) *Dwór polski w XIX wieku. Zjawisko historyczne i kulturowe*, Warszawa 1995, s. 231-241.
20. A. Mysiński, jw., s. 258-263.
21. W archiwum Nadwiślańskiego Parku Etnograficznego w Wygielzowie znajdują się listy Teresy Skarżyńskiej, stare zdjęcia, zapis inwentaryzacyjny wnętrza dworu – stan z 1945 r. oraz pamiętnik Anny Marii Bzowskiej z lat 1939-1945.
22. Szczególne zaangażowanie i pomoc w organizacji ekspozycji i zdobyciu środków finansowych wykazał p. Janusz Sepiół, w czasie gdy sprawował funkcję marszałka województwa małopolskiego.
23. Por. m.in.: S. Markowski, *Dwór polski*, Warszawa 1995; H. Faryna-Paszkiwicz, M. Omilanowska, R. Pasieczny, *Atlas zabytków architektury w Polsce*, Warszawa 2001; O. Dyba, A. Gaczoł, *Polska – dwory*, Kraków 2004; R. Marcinek, A. Siwek, *Polska – palace*, Kraków 2004.
24. *Skarby muzeów Małopolski*, Kraków 2004.

INTERIOR OF THE MANOR HOUSE IN DROGINIA – LOST AND RECOVERED

The manor house in Droginia, a village located near Myślenice, is a typical example of a residence of medium wealthy landowners from the nineteenth century and the first half of the twentieth century. The turbulent post-war history of the building, and the struggle for saving and recreating it in the Vistula Ethnographic Park in Wygielzow illustrate the complicated conservation of this category of residences.

The manor house was connected with four families – the Jordans, the Brzechwas, the Dąbskis and the Bzowskis. There is no information about the Jordan residence in the sixteenth-seventeenth century. The Brzechwa manor house from the second half of the seventeenth century is documented as partly devastated already at the beginning of the eighteenth century. The wooden Baroque manor house of Adam Jordan, erected in

1730, survived within its walls to the twentieth century. The nineteenth and twentieth century, when the Droginia landed estate belonged to the Dąbski (after 1760-ca. 1866) and Bzowski (ca. 1866-1945) families, coincided with an expansion and modernisation of the residence, accomplished in stages. The post-war years denoted careless exploitation and failed attempts at adapting the building. The manor house ceased to exist in 1985, when it was pulled down in connection with the construction of the Dobczyce water reservoir. The construction elements and outfitting details were temporarily secured.

In 1996 the Museum in Chrzanow purchased the Droginia manor house to reconstruct it in the Vistula Ethnographic Park in Wygielzow. The recreation of the manor house was conducted in 1999-2006, and followed by the organisation of an exposition of interiors. The authors of the arrangement resorted to sparse iconographic sources – photographs from the early twentieth century. The interiors were reconstructed by preserving the fundamental feature of the original: an enfilade configuration. At dining room and music room with catering facilities are located in a part of the manor house adapted to new tasks created by the commercial exploitation of the building. The museum part includes five rooms with a faithfully reconstructed division of the interior. The museum exposition is limited to a presentation of the most important functions fulfilled by the manor house as a residence of a multi-generational family and an administration centre of a landed estate. The

display includes the living room, the study of the master of the house, the room of the lady of the house, the room of a live-in relative, and the bedroom of the parents and small children. Due to the lack of authentic outfitting, the designers referred to analogies with other identical interiors from the period. The living room is designed in the Biedermeier style, the room of the lady of the house – in the Louis Philippe style, the study of the master of the house – in a style characteristic for the interwar period, while all the remaining interiors display an eclectic style. A valuable element of the outfitting are four tile stoves, three of which were built out of painted tiles from the Droginia manor house and originate from the early twentieth century.

Plans for the future foresee arranging the surrounding of the manor house – a park and a farmstead complex. Little Poland has thus regained another historical monument documenting the culture of the Polish manor house. The exposition, created in accordance with the model-structural method and featuring typical outfitting from the epochs of concrete interiors, is an important supplement of the historical cultural panorama of Little Poland. References to the history of the owner's family endow it with an individual character. This is a noteworthy museum undertaking in view of the fact that during the post-war period we lost many more historical manor house interiors than managed to regain.